

## O chciwości

W Ewangelii Jana 10:10 Jezus powiedział:

„Ja przyszedłem, aby miały życie i obfitowały”.

Wielu wrywa ten werset z kontekstu i tłumaczy go jako obietnicę życia bez problemów, pełnego wszelkiego rodzaju „błogosławieństw”, jakie wyobrażają sobie dla siebie i swoich rodzin, zwłaszcza w zakresie finansów i zdrowia. Chociaż takie podejście przemawia do ciała, jest to jednak zniekształcenie ewangelii, fałszywa ewangelia. Szczególnie w kwestii bogactw prawdziwe życie chrześcijańskie nie polega na ich poszukiwaniu. Jak zobaczymy, Biblia jasno pokazuje, że bogactwa nie mogą być ważnym celem dla prawdziwego chrześcijanina. Jak powiedział Paweł w 1 Liście do Tymoteusza 6:7-10:

### 1 List do Tymoteusza 6:7-10

„Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy. **Jeżeli zatem mamy wyżywienie i odzież, poprzestawajmy na tym. A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła**, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. **Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy**; niektórzy, ulegając jej, zboczyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia.”

„Jeśli więc mamy wyżywienie i odzież, poprzestawajmy na tym”: jedyne, czego potrzebujemy, bracia i siostry, to jedzenie i ubranie. Greckie słowo przetłumaczone tutaj jako „odzież” powinno być lepiej przetłumaczone jako „okrycie”. Mając jedzenie i okrycie – tj. miejsce do życia (aby być „okrytym”) i ubrania, aby się ubrać – powinniśmy być zadowoleni. To wszystko, czego potrzebujemy! I to właśnie obiecał nam zapewnić nasz

Pan, mówiąc nam, abyśmy się w ogóle nie martwili (Mt 6, 28-34)! Ale niektórzy nie tylko martwią się o te rzeczy, ale także chcą być bogaci! Jednak ten fragment – i wiele innych, które zobaczymy – nie pozostawia wątpliwości: pragnienie bogactwa będzie fatalne dla naszej wiary. Jak właśnie przeczytaliśmy: „A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i w sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie”. Zauważcie, że fragment ten nie odnosi się do tych, którzy są bogaci, ale do tych, którzy chcą być bogaci! Jeśli ktoś jest biedny, ale chce być bogaty, należy do tych, do których skierowane jest to ostrzeżenie. Z drugiej strony, ktoś może być bogaty – nie dążąc do tego – ale wykorzystywać swoje bogactwo do celów ewangelicznych, takich jak karmienie ubogich, pomoc sierotom, szerzenie ewangelii. W takim przypadku fragment ten nie odnosi się do niego. Odnosi się on jednak do każdego, kto chce być bogaty. Jak bardzo jasno stwierdza apostoł, źródłem wszelkiego zła jest właśnie to: pragnienie bogactwa, miłość do pieniędzy, chciwość; innymi słowy, niezadowolenie się pożywieniem i odzieżą, ale ciągłe pragnienie posiadania coraz więcej. Jak powiedział Jan Chryzostom, wielki teolog IV wieku:

„Bogaty nie jest ten, kto ma wiele dóbr, ale ten, kto nie potrzebuje wiele. Podobnie biedny nie jest ten, kto nie ma nic, ale ten, kto chce mieć wiele. Jeśli ktoś chce mieć wiele, powinniśmy uważać go za najbiedniejszego ze wszystkich, nawet jeśli ma więcej pieniędzy niż wszyscy inni razem wzięci”.

To nie tyle dochody decydują o tym, czy ktoś jest bogaty, czy biedny, ale jego pragnienia. Jeśli jest zadowolony z jedzenia i ubrania, to jest bogaty, ponieważ nie pragnie niczego więcej. Ale jeśli nie jest zadowolony z jedzenia i ubrania, ale chce na przykład mieszkać w luksusowym domu, spędzać luksusowe wakacje, jeździć drogimi samochodami itp., to z powodu swoich pragnień jest biedny. Aby zaspokoić te pragnienia, chce stać się bogaty, popadając w pokusę i sidła.

Jak powiedział nam Pan:

**Mateusz 16:24-27**

„Wtedy Jezus rzekł do uczniów swoich: Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną. Bo kto by chciał życie swoje zachować, utraci je, a kto by utracił życie swoje dla mnie, odnajdzie je. **Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za duszę swoją?** Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami swymi, i wtedy odda każdemu według uczynków jego.”

Wyobraźmy sobie, że udało nam się zdobyć cały świat. Wyobraźmy sobie, że mamy nie tylko wszystko, czego pragniemy, ale także dwukrotnie i trzykrotnie więcej. Jaki byłby z tego pożytek, gdybyśmy w tym procesie stracili własną duszę? I na pewno: jeśli pójdziemy tą drogą, drogą chciwości, ceną będzie nasza własna dusza! Jak bowiem czytaliśmy wcześniej: miłość do pieniędzy jest korzeniem wszelkiego zła, którego końcem jest zniszczenie i zguba.

Przypomnijmy sobie tutaj przypowieść o głupim bogaczu:

**Łukasz 12:15-21**

„Powiedział też do nich: **Baccie, a wystrzegajcie się wszelkiej chciwości**, dlatego że nie od obfitości dóbr zależy czyjeś życie. I powiedział im podobieństwo: Pewnemu bogaczowi pole obfity plon przyniosło. I rozważał w sobie: Co mam uczynić, skoro nie mam już gdzie gromadzić plonów moich? I rzekł: Uczynię tak: Zburzę moje stodoły, a większe zbuduję i zgromadzę tam wszystko zboże moje i dobra moje. I powiem do duszy swojej: Duszo, masz wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznij, jedz, pij, wesel się. Ale rzekł mu Bóg: Głupcze, tej nocy zażądają duszy twojej; a to, co przygotowałeś, czyje będzie? **Tak będzie z każdym, który skarby gromadzi dla siebie, a nie jest w Bogu bogaty.**”

Istnieje pragnienie, aby stać się bogatym, które jest błogosławione i uzasadnione: pragnienie bycia „bogatym” w odniesieniu do Boga i Jego Królestwa. Jest to jedyne uzasadnione pragnienie bogactwa. Natomiast pragnienie bogactwa **w tym świecie** nie tylko nie jest błogosławione, ale jest równoznaczne z katastrofą, ponieważ prowadzi tych, którzy mają to pragnienie, na manowce wiary i prawdziwej ewangelii. Pan podał powyższą przypowieść właśnie po to, aby ostrzec nas przed tym niebezpieczeństwem. Jak powiedział:

#### Łukasz 12:15

„Powiedział też do nich: **Baccie, a wystrzegajcie się wszelkiej chciwości**, dlatego że nie od obfitości dóbr zależy czyjeś życie”.

„Baccie, a wystrzegajcie się wszelkiej chciwości”! Odwróćcie się więc od każdego, kto udaje chrześcijanina i obiecuje wam bogactwa lub zachęca was do ich poszukiwania. Pragnienie bycia bogatym nie ma nic wspólnego z prawdziwym chrześcijaństwem.

W rzeczywistości chciwość jest grzechem tej samej kategorii, co cudzołóstwo, rozpusta i kradzież, a chciwi nie wejdą do Królestwa Bożego. Paweł jasno to powiedział:

#### 1 List do Koryntian 6:9-11

„Albo czy nie wiecie, że niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozpustnicy, ani męzołożnicy, ani złodzieje, ani **chciwcy**, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy Królestwa Bożego nie odziedziczą. A takimi niektórzy z was byli; aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego.”

Zanim przyszliśmy do Chrystusa, byliśmy takimi ludźmi. Ale wszystko to zostało zmyte przez chrzest, który oczywiście nie jest tylko ceremonią, ale czymś bardzo ważnym, oznaczającym początek naszego nowego życia w Chrystusie. Czy zatem powrócimy do

tych rzeczy? Jeśli tak, jeśli świadomie chcemy żyć w chciwości, w pogoni za rzeczami i bogactwami, to nie oszukujmy się: nie odziedziczymy Królestwa Bożego! Zauważmy też, że chciwość należy do tej samej kategorii co rozpusta, cudzołóstwo, homoseksualizm, bałwochwalstwo itp.

Aby nie pozostawić żadnych wątpliwości, Paweł powtarza to samo ostrzeżenie w Liście do Efezjan:

#### List do Efezjan 5:1-8

„Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane, i chodźcie w miłości, jak i Chrystus umiłował was i siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku miłej wonności. A rozpusta i wszelka nieczystość lub **chciwość** niech nawet nie będą wymieniane wśród was, jak przystoi świętym, także bezwstyd i błazeńska mowa lub nieprzyzwoite żarty, które nie przystoją, lecz raczej dziękczynienie. **Gdyż to wieście na pewno, iż żaden rozpustnik albo nieczysty, lub chciwiec, to znaczy bałwochwalca, nie ma udziału w Królestwie Chrystusowym i Bożym.** Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, z powodu nich bowiem spada gniew Boży na nieposłusznych synów. Nie bądźcie tedy współnikami ich. Byliście bowiem niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jako dzieci światłości,”

#### I ponownie Kolosan 3:1-7

„A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; o tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okażecie razem z nim w chwale. Umartwiajcie więc to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożydlwość i **chciwość, która jest bałwochwalstwem,** z powodu których przychodzi gniew Boży. Niegdyś i wy postępowaliście podobnie, kiedy im się oddawaliście;”

Jak widzimy, kwestia chciwości, miłości do pieniędzy, jest tak poważna, że apostoł ostrzegał przed nią w kilku swoich listach. Wszystkie lokalne kościoły musiały o tym wiedzieć! Nikt nie powinien dać się zwieść! Dlatego powtarza to ostrzeżenie trzy razy. A ostrzeżenie jest takie samo: chciwość – i inne rzeczy wymienione w powyższych fragmentach – sprawiają, że ci, którzy się jej dopuszczają, pozostaną poza Królestwem Bożym, chyba że pokutują.

W tych fragmentach Paweł nie mówi o ludziach spoza kościoła. Gdyby tak było, oznaczałoby to, że niechrześcijanin, który nie praktykuje tych rzeczy, wejdzie do Królestwa Bożego, nawet jeśli zaprzeczy Chrystusowi. Ale to jest niemożliwe. Tak więc to właśnie do nas, członków Kościoła, odnosi się to ostrzeżenie. Jeśli my – obmyci z grzechów, poznaliśmy światło – popadniemy w te rzeczy i nie pokutujemy za nie, to nie wejdziemy do Królestwa Bożego. Ponieważ prawdziwa wiara, moi bracia i siostry, to nie tylko wyznanie, ale droga. Droga, na której jeśli upadniemy, to podnosimy się – poprzez pokutę – i idziemy dalej. Ale jeśli nie chcemy wstać, jeśli nie pokutujemy, to stanie się to, o czym mówią te fragmenty, i nie powinniśmy mieć co do tego żadnych wątpliwości.

Jak powiedział Pan:

### Łukasz 16:13

„Żaden sługa nie może dwóm panom służyć, gdyż albo jednego nienawidzić będzie, a drugiego miłować, albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi. **Nie możecie Bogu służyć i mamonie.**”

Przez mamonę rozumie się pieniądze. Nie możemy służyć jednocześnie Bogu i pieniądзом. Albo jedno, albo drugie. Oszukujemy samych siebie, jeśli uważamy, że wiemy lepiej! I jestem pewien, że niektórzy z nas rzeczywiście oszukują samych siebie w tej kwestii. Ponieważ miłość do pieniędzy jest promowana przez cały świat i społeczeństwo, a czasem nawet przez niektórych, udających chrześcijańskich kaznodziejów, jest ona uważana za coś w pewnym sensie akceptowalnego. Dlatego wiele

fragmentów, które przeczytaliśmy do tej pory, zaczyna się od słów: „Nie dajcie się zwieść” lub „strzeżcie się”. Słowo Boże nie ma łagodnego stanowiska w tej sprawie, ale zdecydowanie przeciwne, wyrażone w wielu fragmentach.

Podsumowując to, co widzieliśmy do tej pory:

- i. Nie możemy służyć Bogu i pieniądзом.
- ii. Chciwi nie odziedziczą Królestwa Bożego.
- iii. Miłość do pieniędzy jest źródłem wszelkiego zła.

Na zakończenie odrzucmy wszelkie złe pragnienia i słuchajmy słów naszego Mistrza, który powiedział nam, abyśmy nie troszczyli się o nic, ale najpierw szukali Boga i Jego Królestwa, a wszystko, czego potrzebujemy, zostanie nam dodane. Czyż nie jest to cudowne i więcej niż wystarczające? Obietnicę tę dał nam zaraz po przypowieści o głupim bogaczu, którą przeczytaliśmy powyżej:

#### Łukasz 12:22-31

„I rzekł do uczniów swoich: Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. Życie bowiem jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie. Spójrzcie na kruki, że nie sieją, ani żną, nie mają spichlerza ani składnicy, a jednak Bóg żywi je; o ileż więcej wy jesteście warci niż ptaki! Któż z was może troskliwą zapobiegliwością dodać do swojego wzrostu łokieć jeden? Jeśli więc nie potraficie najmniejszej rzeczy, czemu o pozostałe się troszczycie? Spójrzcie na lilie – ani nie przędą, ani nie tkają, a powiadam wam: Nawet Salomon w całym bogactwie nie był tak przyodziany, jak jedna z nich. Jeśli więc trawę polną, która dziś jest, a jutro zostaje wrzucona do pieca, Bóg tak przyodziewa, o ileż bardziej was, o małowierni? **Więc i wy nie pytajcie o to, co będziecie jeść i co będziecie pić, i nie martwcie się przedwcześnie.** Tego wszystkiego bowiem ludy tego świata szukają; **wie**

**zaś Ojciec wasz, że tego potrzebujecie; lecz szukajcie Królestwa jego, a tamto będzie wam dodane.”**

Nasz Ojciec zna nasze potrzeby i troszczy się o nas! Dlatego List do Hebrajczyków poucza nas:

List do Hebrajczyków 13:5-6

**„Niech życie wasze będzie wolne od chciwości; poprzestawajcie na tym, co posiadacie; sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. Tak więc z ufnością możemy mówić: Pan jest pomocnikiem moim, nie będę się lękał; Cóż może mi uczynić człowiek?”**

Nie powinniśmy ulegać chciwości, ale zadowalać się tym, co mamy. Dlaczego? Ponieważ On powiedział, że **nigdy nas nie opuści ani nie porzuci**. Pan jest więc naszym pomocnikiem! Nie będziemy się bać! Nie będziemy się martwić! Zamiast tego, jak powiedział Paweł:

List do Filipian 4:6-7

**„Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.”**

Anastasios Kioulachoglou